

KURTYKA: BUDOWA ELEKTROWNI JĄDROWEJ POWINNA RUSZYĆ W ROKU 2026

Minister klimatu Michał Kurtyka ocenia, że budowa pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce powinna ruszyć w 2026 r., pierwszy reaktor - w 2033 r., a w 2040 r. powinno działać sześć bloków jądrowych.

Kurtyka wziął udział w poniedziałek w videochacie z dyrektorem generalnym NEA Williamem Magwoodem. NEA to agencja ds. energii jądrowej działająca przy OECD. Polska jest jej członkiem od 2010 r.

Kurtyka mówił, że Polska chce rozwijać swój program jądrowy, w ramach którego budowa pierwszej elektrowni powinna ruszyć w 2026 r., pierwszy reaktor powinien zacząć działać w 2033 r., a w 2040 r. w kraju powinno działać sześć bloków jądrowych. Budujemy w Polsce zeroemisyjny system energetyczny, którego atom będzie ważną częścią - mówił Kurtyka. Przypomniął, że większość polskich elektrowni na węgiel zbliża się do kresu eksploatacji i już dziś trzeba podejmować ważne decyzje, w którym kierunku transformować sektor energii.

Jak dodał minister, kluczowym elementem wykonalności całego projektu jądrowego są właściwe źródła finansowania. „Musimy być pewni, że mamy finansowe fundamenty, które m.in. zapewniają, że energia elektryczna z atomu będzie konkurencyjna” - podkreślił Kurtyka. Zaznaczył, że koszty energetyki jądrowej mocno zależą od zdolności wybudowania jej na czas i w budżecie.

Minister zaznaczył również, że polski rząd postrzega transformację energetyczną również przez pryzmat bezpieczeństwa energetycznego, czyli np. spadku zależności od importu węglowodorów. Z tego punktu widzenia atom do takiego bezpieczeństwa się przyczynia - ocenił.

Kurtyka mówił też, że nie ma jednej, cudownej recepty na system energetyczny przyszłości. „W Polsce musimy wymyślić właściwą strukturę, w której swoje miejsce ma i fotowoltaika, i stabilnie produkujący atom” - podkreślił.